

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu Mk 12 — miesięcznie, z doręczeniem do domu Mk 19 50
Na prowincji z przesyłką pocztową Mk. 19 50.

Cena pojedynczego numeru porannego we Lwowie i na prowincji:

40 fen.

Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym piśm. m 1 Mk
Nadesłane i nek. o. ogja za wiersz drobnym piśmem lub jego miejsce 3 Mk. — Ogłoszenia w kronice 6 Mk., za wiersz, po kronice 4 Mk., na pierwszej stronie 10 Mk. — Drobn. ogłoszenia 30 fen. za wyraz.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni:
Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i o odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowo Polskie”.

Redaktor naczelny: Zygmunt Rażkowski.

Gwałty czeskie w oświadczeniu ministra Benesa.

CYNICZNA OBLUDNA PROWOKACJA.

Praga. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu zgromadzenia nar. odpowiedział min. spraw zagr. dr. Benes na interpelację członków zgrom. nar. Rypara i tow. w sprawie obecnych stosunków na Śląsku Cieszyńskim, tudzież na wniesione jeszcze dnia 24 lutego interpelację p. Pawlana i tow. w sprawie akcji plebiscytowej na Śląsku Cieszyńskim. Interpelacje skierowane były pod adresem prez. min. Tusara i min. spraw zagr. dra Benesa.

Dr. Benes odpowiedział na interpelację jak następuje:

Sytuacja na Śląsku Cieszyńskim jest tego rodzaju, że grozi tam anarchja i ciężkie rozruchy. Konstatuję — mówił minister — że rozruchy te wywołali Polacy i że Polacy wszczęli wszelkie niesnaski. Na Śląsku Cieszyńskim zorganizowały się polskie bandy, które terrorowały systematycznie całe obywatelstwo, zagrażając wogóle możliwości przeprowadzenia plebiscytu. Obywatelstwo na Śląsku Cieszyńskim powitało przybycie komisji koalicyjnej do Cieszyna z uczuciem ulgi, ponieważ oczekiwało z zaufaniem, że z nią nastaną normalne stosunki. Obywatelstwo Śląska Cieszyńskiego żywiło nadzieję, że usunie samowolę Rady Narodowej, która za swoje czynności nie była przed nikim odpowiedzialna i za której czynności żaden rząd Polskiej Republiki nie chciał przyjąć odpowiedzialności. Wskutek przybycia komisji koalicyjnej została Rada Narodowa pozbawiona urzędowego charakteru, jaki sobie dotąd przywłaszczała, istniejąc jednakże dalej jako instytucja prywatna w celu przeprowadzenia polskich zadań.

Rząd republiki czesko-słowackiej polecił wszelkim organom, aby wycofali bezwarunkowo i niezwłocznie wszelkie zarządzenia i rozporządzenia komisji koalicyjnej w Cieszynie, aczkolwiek niektóre rozstrzygnięcia tej komisji sprzeciwiały się zasadniczemu stanowisku rządu czeskiego i zmieniały dotychczasowy stan na jego niekorzyść. Rząd czeski pragnął z tego względu umożliwić nawet kosztem ciężary gładkie i jak najrychlejsze przeprowadzenie plebiscytu. Istotnie też wszystkie czesko-słowackie urzędy i organizacje uczyniły natychmiast zadość temu wezwaniu rządu czesko-słowackiego. Ze strony polskiej nie było powodu do czynienia nam jakichkolwiek zarzutów, chociaż z drugiej strony delegacja rep. czesko-słowackiej i komisja koalicyjna w Cieszynie były stale zmuszane do zwrócenia uwagi na okoliczność, że ze strony polskiej rozstrzygnięcia komisji nie były rychłe i z dobrą wolą spełniane, jak ze strony czeskiej.

Min. Benes wskazał następnie na zachowanie się koł polskich, które użyły niektórych rozstrzygnięć komisji koalicyjnej do akcji przeciwko poszczególnym jej członkom i to zarówno na zebraniach, jak i w prasie w sposób niepraktykowany dotychczas wobec przedstawicieli państw zagranicznych.

Min. Benes wskazuje dalej na okoliczność, że obywatelstwo na Śląsku Cieszyńskim terrorizowane jest pogrozkami, gwałtami i bezwzględny uciskiem prasy przyjaznej Czechom. Minister podkreślił, że ministerstwu spraw zagr. doniesiono w czasie od 3 do 25 lutego o 35 wiarogodnych i istotnie stwierdzonych terrorystycznych czynach ze strony polskiej. Główną winę tych stosunków ponosi garstka polskich agitatorów, przybyłych po największej części z Galicji, która ma do dyspozycji broń, pozostawioną na Śląsku Cieszyńskim w tajnych skrytkach przez wojska polskie przed opuszczeniem Śląska Cieszyńskiego. Koalicyjne wojska skonfiskowały już w szeregu miejscowości znaczne ilości broni. I tak 12 lutego w miejscowości Konińskie skonfiskowano 306 karabinów i ręcznych granatów; a tego samego dnia w Trzyńcu i nawet kulomioty. Jasną jest rzeczą, że wszystkie te okoliczności nie przyczyniają się stanowczo do zachowania spokoju. Urzędowi przedstawiciele Polskiej Rep. nie tylko nie starają się wpłynąć na uspokojenie nastroju i usunięcie terroru, lecz przeciwnie podważają to postępowanie swoim zachowaniem się. Minister przypomina oświadczenie posła Zamorskiego, delegata Polskiej Republiki przy komisji koalicyjnej w

Cieszynie, po jego powrocie z Paryża, że cała Polska stoi za Śląskiem Cieszyńskim i gdyby doszło do wojny z Czechami, byłaby to najpoprzedniejsza wojna w Polsce. Takie oświadczenie ze strony oficjalnego delegata — o ile istotnie zostało złożone — należy skwalifikować jako w najwyższym stopniu nierozważne i nieodpowiedzialne (brawa). Nie należy się wobec tego dziwić, że terroryści polscy nie respektują autorytetu koalicyjnej komisji i wojsk koalicyjnych, jak to wykazały wydarzenia w Cieszynie w niedzielę 22 lutego.

Minister wspomniał o zaszytych wtedy wydarzeniach i mówił w dalszym ciągu: Rząd czesko-słowackiej republiki sądzi, że przedewszystkiem od komisji koalicyjnej zależy zaprowadzenie ład i porządku na obszarze ziem, które obecnie podlegają jej władzy i że tylko komisja koalicyjna jest w możności usunąć żywoły, które naruszają prawa obywatelstwa, przynależnego do Śląska Cieszyńskiego. Komisja koalicyjna powinna również bezwzględnie ukarać winnych anarchji. W uznaniu jednak momentu, że komisja koalicyjna nie może przeciwdziałać skutecznie polskiemu terrorowi ze względu na małą liczbę plebiscytowego wojska koalicyjnego, zwrócił się minister spraw zagr. do rządów koalicyjnych z prośbą o wzmożenie plebiscytowej załogi na Śląsku Cieszyńskim, wskazując na to, że w razie przeciwnym nie należy się spodziewać ład i porządku. Równocześnie powiadomiło ministerstwo spraw zagr. państw koalicyjnych o wszystkich wypadkach polskich gwałtów.

Min. Benes mówił następnie o taktyce i metodzie politycznej propagandy polskiej, która już w czasie paryskich obrad nad kwestją cieszyńską nie cofała się przed użyciem kłamstw i zmyślonych faktów przeciwko Czechom. Taktyka ta polegała na tem, że systematycznie zwalała na nas błędy i czyny jakich się dopuszczali sami polscy agitatorzy. To, co Polacy czynią teraz jest tylko powtórzeniem tej starej metody. Minister cytuję telegram, wysłany do paryskiego „Journalu des Debats”, który brzmi następująco: Polski min. spraw zagr. wysłał na Śląsk Cieszyński prof. Szurę i posła Zamorskiego z misją, aby porozumieli się z Polakami czeski i za wszelką cenę osiągnęli pokojowe rozstrzygnięcie kwestji. Osoby kompetentne twierdzą, że system terroru i gwałtów ze strony Czechów przeszkodził przyjaznemu rozstrzygnięciu sporu czesko-polskiego. Ze względu na życzenia polskie doprowadzenia do kompromisu z Czechami byłoby wskazane, aby Paryż wywierał w sposób przyjazny, ale stanowczy nacisk na Pragę, by inicjatywa prof. Grabskiego, zdecydowanego przyjaciela Czechów, była ukoronowaną sukcesem. Spór czesko-polski jest wielce niebezpieczny, ponieważ nie tylko szkodzi Polsce i Czechom, lecz przysparza przedewszystkiem korzyści Niemcom, natomiast kompromis mógłby stworzyć podstawę do zbliżenia czesko-polskiego, koniecznego w tym celu, ażeby pokój na Wschodzie — opierał się na pewnych podstawach. Należy ponownie podkreślić konieczność rozstrzygnięcia pokojowego dla złagodzenia tych godnych politowania konfliktów, które dzielą obydwie braterskie narody.

Min. Benes mówił następnie: Panowie, my wszyscy godzimy się na to, jednakże nie możemy dopuścić, ażeby w krajach koalicyjnych urabiano nastroj tendencyjnych doniesień o t. zw. terrorku z naszej strony. Ta taktyka charakteryzuje polską propagandę, którą Polacy uprawiają ustawicznie. Minister twierdzi następnie, że posiada niezliczone telegramy ze Śląska Cieszyńskiego, w których Czesi domagają się ochrony w wypadkach, stwierdzonych gwałtów ze strony polskiej. Polacy w celu zatuszowania tych faktów rozsyłają po całym świecie doniesienia o gwałtach, jakie popełniają Czesi. Następnie wspominał minister o polskiej propagandzie w czasach rokowań pokojowych w Paryżu, podczas których Polacy starali się wykazać, że czeskie dane statystyczne i czeskie argumenty są nieprawdziwe, że obywatelstwo Śląska Cieszyńskiego jest przeciwne Czechom, że Polacy żądają w tym celu plebiscytu, ażeby właśnie to udowodnić. Byliśmy — mówił dalej min. Benes — przeciwni plebiscytowi ze względów historycznych i domagaliśmy się natychmiastowego porozumienia na podstawie rozumnych argumentów. Sądziłmy, że Warszawa i rząd polski okażą tyle rozważań, że zanim wywołają znany konflikt, przekonają się należycie o prawdziwej sytuacji. Wiemy pozytywnie, że Polacy

nie spodziewali się zbyt wiele po plebiscycie, lecz wskutek nieprawdziwych informowań koalicyjnych polityków, znaleźli się w sytuacji takiej, że musieli aż do końca wytrwać w stawianiu tych swoich twierdzeń. Z pełnym zadośuczynieniem mogę dziś ponownie skonstatować, że w kwestji cieszyńskiej mieliśmy stale rację, że obywatelstwo Śląska Cieszyńskiego stanowczo i w przeważnej większości zwróciło się przeciwko Polakom, podobnie jak na Spiszu i Orawie, i że walka plebiscytowa przyniesie nam zwycięstwo. Obywatelstwo Śląska Cieszyńskiego wypowiada się bezwzględnie za niepodzielnością Śląska i za przyłączeniem tegoż do czesko-słowackiej republiki, podobnie jak to czyni obywatelstwo Spisza i Orawy. (oklaski, brawa). Polska propaganda taktyką swoją popełniła szereg politycznych błędów. Uważam dziś za swoją powinność całą taktykę polską odsłonić przed opinią czesko-słowacką, opinią polską i wobec rządów koalicyjnych. Polacy widzą, że walkę plebiscytową bezwzględnie przegrają, widzą, że wskutek tego zdemaskowaną zostanie taktyka niektórych ich agitatorów, widzą, że swoją taktyką zaszkodzili istotnym interesom swego własnego państwa, które przedewszystkiem potrzebuje pokoju z zewnątrz, aby się mogło skonsolidować. Stwierdzam ponownie, że było wielkim błędem, iż polskie polityczne koła posłuchały podszeptów szowinistycznych i że nie okazały zrozumienia w tym kierunku, ażeby uregulować w sposób rozumny stosunki pomiędzy obu braterskimi narodami.

Z ubolewaniem muszę skonstatować, że polska propaganda hołduje dalej metodom politycznej walki, którą można nazwać „Politique de chantagne”. Polacy sądzą, że o ile podniosą krzyk, będą mogli ustawicznie popełniać gwałty i że rządy państw koalicyjnych nastąpią przed taką metodą. Oczywiście jasnym jest, że w imieniu całego narodu musimy odeprzeć podobną taktykę, a gdybyśmy mieli stanąć wobec ewentualności, że taktyka ta mogłaby wobec państw koalicyjnych przynieść Polakom sukces, wówczas — konstatuję to w imieniu rządu — musielibyśmy przeciwko tej taktyce wystąpić z całą stanowczością. My również moglibyśmy użyć podobnych środków, jednakże pragniemy prowadzić walkę polityczną poważnie, sprawiedliwie i lojalnie, jak przystoi wobec sąsiadów i wobec sprzymierzeńców. Wiemy o tem, że w większej części wypadków rząd warszawski nie przyjął za podobne wydarzenia odpowiedzialności. Jestem przekonany, że nawet dziś rząd warszawski o szeregu wydarzeń nie jest należycie informowany i tłumaczy je inaczej, aniżeli by powinno być tłumaczone. Wobec tego apeluję do rządu warszawskiego, aby nie ścierpił podobnych zająć których widownią jest Śląsk Cieszyński i które dzieją się w imieniu warszawskiego rządu.

Osobiście byłbym wielce wdzięczny rządowi warszawskiemu gdyby z całą stanowczością sprzeciwił się każdej próbie gwałtu i niesprawiedliwości, któreby wyszły z naszej strony i gdyby o podobnych wypadkach powiadomił rząd czesko-słowacki. — Oświadczam z góry, że w danym wypadku rząd czesko-słowacki z całą stanowczością wystąpiłby przeciw takim próbom i winnych jak najsurowiejby ukarał. Gwałty jednakże z naszej strony nie zachodzą i nie zajądą.

Min. Benes omawiał w dalszym ciągu inne środki politycznej walki ze strony Polaków i polityczne metody stosowane przez Polaków w broszurach, odezwach i agitacyjnych obrazkach, rozszerzanych na Słowaczczyźnie i Śląsku Cieszyńskim. Polityczni agitatorzy polscy dopuszczają się — twierdzi min. Benes — niewiadomo czy z wiedzą rządu polskiego rzeczy, które nie przystają przedstawicielom narodu oswoobodzonego. Posuwają się oni tak daleko, że w prasie rozszerzają kampanie panfletową na państwo czesko-słowackie i dopuszczają się rzeczy, o których muszę z tego miejsca wyrazić się z największym politowaniem. Zyczyłbym sobie, aby oświadczenie to było usłyszane w Warszawie i w Paryżu. (Brawa.) Zapytuje się, czy rząd warszawski istotnie solidaryzuje się z wszystkimi temi metodami politycznymi i temi przejawami. Zwracam się do państw koalicyjnych z apelem, ażeby obywatelstwu Śląska Cieszyńskiego, które oświadcza się za czesko-słowacką republiką i żąda bezwzględnie ochrony, tej ochrony istotnie użyły. Podobnie jak dotąd, tak i teraz pragniemy porozumienia i rozumnej współpracy z

Polska w znaczniejszym jeszcze stopniu aniżeli dotąd, jesteśmy gotowi dziś do lojalnej polityki zarówno wobec narodu polskiego, jak i rządu warszawskiego.

Z tego jednakże miejsca zapewniam całe obywatelstwo Śląska Cieszyńskiego, że nigdy nie zrezygnujemy ze swoich praw do całego Śląska Cieszyńskiego, że z prawa tego zrezygować nie możemy i że tylko wtedy nie radzi przyjęliśmy walkę plebiscytową, proponując przedtem porozumienie i kompromis (głosy znakomicie — Jklaski). Kiedy jednakże został plebiscyt nam przez Polaków i państwa koalicyjne narzucony, pragniemy, ażeby dokonano się przy użyciu sprawiedliwych i uczciwych środków (głosy: nie zbędniemi). Na wypadek gdyby na Śląsku Cieszyńskim w dalszym ciągu postępowano przeciwko nam drogą terroru, protestujemy w obliczu państw koalicyjnych i przestrzegamy przed poważnymi konsekwencjami takiego postępowania i takiej taktyki. Potrafimy znaleźć drogę, aby w należyty sposób zabezpieczyć przed konferencją pokojową i przed opinią międzynarodową publicznie swoje żądania i swoje prawa, a naszemu obywatelstwu spokój i bezpieczeństwo. Nie będziemy grozić Polakom ani sprzymierzeńcom, ponieważ tego nikt od nas nie żąda. Żądaliśmy — jak to już oświadczyłem w Paryżu — wzmocnienia wojsk koalicyjnych na obszarze plebiscytowym, co jest najlepszym dowodem, że kontroli się nie obawiamy i obawiać nie będziemy. Przestrzegam jednakże przed kontynuowaniem takiej taktyki na Śląsku Cieszyńskim i pragniemy, aby sytuacja tam jak najrychlej się zmieniła.

Mam zaszczyt zakomunikować zgromadzeniu narodu, że w myśl tego mego oświadczenia będziemy bezwzględnie interwenjować na konferencji pokojowej w Paryżu (brawa).

Akcja Benesza nie osiągnie celu!

Warszawa. (PAT.) W momencie, kiedy bandy czeskie, rekrutujące się przeważnie z przebranych legionistów czeskich, sieją terror i demolują domy polskie w Zagłębiu, min. Benesz rozdziera szaty, skarżąc się na gwałty polskie. Insynuacje p. Benesza mają widocznie na oku cel sparaliżowania usiłowań rządu polskiego, który wykazuje w tej chwili państwu sprzymierzonym niemożliwość sprawiedliwego przeprowadzenia głosowania w warunkach, stworzonych przez terror. Zapewnienia p. Benesza nie zmieniają w tej mierze faktów, ani też nie wytrącają ze spokoju czynników polskich świadomych słuszności sprawy naszej. Zdenerwowanie p. Benesza wskazuje, że musi się on obawiać niepożądanego z jego punktu widzenia obrotu sprawy. Akcja p. Benesza nie osiągnie swego celu, ludność nasza na Śląsku nie da się sprowokować, zaś komisja koalicyjna potrafi tę sprawę właściwie osądzić.

GWAŁTY CZESKIE TRWAJA DALEJ!

Cieszyn. (PAT.) Gwałty czeskie trwają w dalszym ciągu, dzień w dzień napływają setki rodzin kobiet i dzieci, uciekających przed prześladowaniami czeskiemi. Czesi wyrzucają ich z domu, wyrzucają także całe urzadzenie na nile.

PO RZYGNAJCI POSŁA ZAMORSKIEGO.

Cieszyn. (PAT.) Delegat rządu polskiego w Cieszynie poseł Zamorski otrzymał wczoraj z Warszawy następującą depeszę: P. prez. ministrów i ja, wysoko ceniąc działalność i zasługi Pana z zalem przyjmujemy do wiadomości rezygnację Pańską ze stanowiska delegata Rządu przy komisji międzynarod. plebiscytowej w Cieszynie wniesioną na ręce pana prez. ministrów listem z 1 marca. Proszę Pana o przekazanie agend prof. Gustawowi Szurze, jako tymczasowemu zastępcy Pana. W tym charakterze zechce Pan łaskawie przedstawić pana Szurę komisji międzynarodowej. Podpisany i atek.

HR. DE MANEVILLE DO POSŁA ZAMORSKIEGO.

Cieszyn. (PAT.) Poseł Zamorski otrzymał od hr. de Maneville następujący list: Szanowny Panie Delegacie! Łaskawie wyraził mi Pan swoje współczucie i złożył mi oświadczenie współczucia swego rządu, oraz narodu polskiego z powodu śmierci francuskiego żołnierza, który zginął od kuli w nocy z 9 na 10 marca br. Dziękuję Panu za wzięcie udziału w naszej żałobie i za zapewnienie, że bierze w niej udział także rząd i naród polski. Na zasadzie wstępnych dochodzeń jakie zostały zarządzone w tej sprawie, ustalono, że zabicie naszego strzelca było spowodowane ślepym trafem. Znajdował się on w patrolu celem ochrony grona osób, wracających do domu. Patrol znalazł się nagle w ogniu strzałów między dwoma grupami, stojącymi naprzeciw siebie, czeskiej i polskiej. Żołnierz został trafiony, jakkolwiek nikt w niego nie mierzył. Donosząc Panu skwapliwie o tym rezultacie naszych dochodzeń, przesyłam Panu Panie Delegacie wyrazy mego głębokiego poważania. Henryk de Manneville. (Prasa czeska zarzucają, że robotnicy polscy zamordowali tego żołnierza francuskiego.)

Sytuacja bojowa.

Warszawa. (PAT.) Komunikat Sztabu Generalnego z dnia 13 marca b. r.:

W utarczkach patroli wywiadowczych na północ od Drysny wzięliśmy 18 jeńców. Silne ataki bolszewickie w rejonie Szaciszek po zaciętej walce odparliśmy, zadając przeciwnikowi dotkliwe straty. Na południowy-wschód od Wjahlia odpierając atak bolszewicki zdobyliśmy jeden karabin maszynowy. W rejonie Ostropola i Starej Sieniawy placówki nasze ogniem karabinowym zmusiły patrol nieprzyjacielski do wycofania się. Nieprzyjaciel znacznymi siłami zaatakował nasze pozycje na wschód od Nowej Uszycy. Po zaciętej walce nie bacząc na przeważające siły przeciwnika, odparliśmy jego ataki. Według dotychczasowych meldunków, zdobycz nasza na Prypeci oprócz dotąd podanej, wynosi 20 motorówek i 20 mniejszych statków bojowych. Kilku polskich kolejarzy w Rzeżycy przyjechało na naszą stronę na doskonałym parowozie amerykańskim.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego:

Kuśński, pułkownik.

Z ziem plebiscytowych.

PRZYSPIESZONY TERMIN PLEBISCVTU.

Bytom. (PAT.) Pisma niemieckie podają z Rotterdamu, „Daily Telegraph” donosi, jakoby Anglja przedłożyła aliantom wniosek, aby plebiscyt we wschodnich częściach Niemiec odbył się jak najszybciej. Ma być propozycja posła angielskiego w Berlinie, który radzi położyć koniec narodowym starciom i trudnym stosunkom w obszarach plebiscytowych. Podobno obrady w tej sprawie dały już pomyślny wynik. Dziennik sądzi, że wiadomość tę należy przyjąć z rezerwą.

NADUŻYCIA POLICJI NIEMIECKIEJ.

Bytom. (PAT.) Ponieważ niemiecka straż bezpieczeństwa rozsyła do gazet niemieckich i władz koalicyjnych sprawozdania o swojej wydajnej działalności i konieczności jej utrzymania, Polacy zarządzili rejestrację nadużyć tej policji. Nadużycia te podawane są przez pisma polskie, a także i władze koalicyjne otrzymują o nich raporty.

Z ziem wyzwolonych.

ZA OBRAZĘ WŁADZ POLSKICH.

Toruń. (PAT.) Nacz. redaktor zawieszony 28 stycznia br. niemieckiej „Thöner Zig.” Edgar Kasakanti, został skazany za obrazę władz polskich na grzywnę 500 marek, ewentualnie 50 dni aresztu oraz za nieprzebranie przepisów o stanie obłądzenia, na 4 miesiące więzienia.

WYBÓR PREZYDJUM MIASTA.

Bydgoszcz. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu rady miejskiej został jednogłośnie wybrany prezydentem miasta Maciasek, dotychczasowy prezydent miasta z ramienia rządu, jednym z wiceprezydentów wybrany został p. Bessert b. burmistrz Ostrowa, stanowisko drugiego wiceprezydenta powołany będzie Polak.

Strajk kolejowy.

Podjeżrane okoliczności, w jakich wybuchł strajk kolejowy, uchwały niektórych organizacji kolejarzy, są tak charakterystyczne, że należy je podać do wiadomości ogółu, aby opozycja mogła sobie wytworzyć dokładny obraz walki, jaką powstająca Polska toczyć musi nie tylko w jawnie działającym wrogiem na froncie lecz również z ukrytym, burzącym bieg życia wewnątrz kraju.

Strajk w Lublinie rozpoczął się w następujących okolicznościach:

Na ogólnym zebraniu pracow. kol. węzła lubelskiego, dnia 16 lutego uchwalono zażądać od Ministerstwa kolei, podwyżki płacy do 2.000 marek pensji zasadniczej, i 340 mk. dodatku drożyznianego, oraz wypłacenia 100 proc. od obecnie pobieranej pensji dodatku drożyznianego tytułem zaliczki.

We wtorek, dnia 9 bm. odbyło się ogólne zebranie pracowników kolejowych Kola lubelskiego, na którym uchwalono — wobec nieuwzględnienia ich żądań — natychmiast przystąpić do strajku, nadto postanowiono na wniosek dwóch członków większości głosów urządzić także t. zw. „czarny strajk”, t. j. wstrzymać pociągi osobowe, wojskowe i transporty wojskowe. Świadczy to dokładnie o tem, że strajk ma podkład polityczny i jest jedną z prób osłabienia tak znakomicie działającego naszego frontu bojowego na wschodzie.

Na tem zebraniu uchwalono też, że czynna ma być tylko elektrownia. Bezpośrednio po tem strajk wybuchł. Zawiadomione o powyższem ministerjum

kolei, wystosowało do Dyrekcji radomskiej telegram, w którym oświadcza, że: 1) rząd zdaje sobie sprawę z warunków aprowizacyjnych pracowników kolejowych i w celu ich poprawy wszczął już kroki, których wyznik żadną miarą nie może być przez strajk przyspieszony, 2) potępia jak najostrej strajk, oraz 3) poleca zamknięcie warsztatów i uwolnienie wszystkich strajkujących, przestrzega, że za czas strajku nie wypłaci pracownikom pensji, a co do ponownego przyjęcia biorących udział w strajku, wyda osobne rozporządzenie. Przeciw strajkowi wystąpili kierownicy poszczególnych oddziałów i działów kolejowych, którzy wydali następującą odezwę:

Strajk, jaki wybuchł na st. Lublin, jest wystąpieniem odosobnionem, samoczynnem, nie proklamowanem przez Z. Z. K. i jako taki, musi być przerwany.

Wobec powyższego i na zasadzie depeszy Ministra Kolei Żelaznych, nawołujemy tych pracowników kolejowych, którzy swe stanowiska opuścili, do niezwłocznego powrotu do pracy.

Przeciwko strajkowi wystąpiła też część pracowników stacji Lublin, ogromna zaś większość biernie wstrzymywała się od pracy w obawie przed terrorem.

Z licznych stacji, w obrębie Dyrekcji kolejowej radomskiej nadeszły energiczne protesty przeciw zbrodniczej akcji kolejarzy lubelskich.

Z ostrem potępieniem strajku wystąpili pracownicy Biura odbudowy Dyrekcji robót publicznych, województwa lubelskiego, którzy zaoferowali swój udział w akcji przyróżenia ruchu kolejowego.

Z pomocą w utrzymaniu porządku na stacji, przyszły władzom kolejowym władze wojskowe. Cała masa pracowników kolejowych zaczęła wracać do pracy, z tych część z oświadczeniem, że wogóle nie miała zamiaru przerywania pracy.

Komitet strajkowy i Zarząd Lub. Kola Zw. Zaw. został aresztowany.

Taki był przebieg pierwszego strajku.

KRYTYCZNE POŁOŻENIE PRZEJEZDNYCH.

Kraków. (PAT.) Wczoraj w południe podróżni, których strajk kolejowy zatrzymał w Krakowie, odbyli wiec, na którym inż. Wysocki ze Lwowa wskazał, w jak ciężkim położeniu znaleźli się przejezdni, którzy nie mogą ani dalej wyjechać, ani też w Krakowie znaleźć pomieszczenia, a wielu z tych podróżnych nierządno chwilowo brakło środków do życia. Delegacja wiecu udała się następnie do komitetu strajkowego z prośbą o puszczenie pociągów celem przewiezienia podróżnych do ich miejsca zamieszkania. Komitet strajkowy zgodził się na wypuszczenie tego po północy wyjechały z Krakowa w kierunku Lwowa 2 pociągi, jeden około godziny pierwszej w nocy, drugi zaś około godziny 8 rano, a ponadto wyjechał z Krakowa jeden pociąg w kierunku Nowego Sącza, i jeden do Warszawy.

STRAJK DEMONSTRACYJNY.

Kraków. (PAT.) Dzisiejszy poranny „Naprzód” donosi, że wydział krakowskiej rady robotniczej razem z meżami zaufania i przedstawicielami wszystkich krak. zawodowych organizacji robotniczych uchwalili dla zamianifestowania sympatji i solidarności klasy robotniczej krakowskiej ze strajkiem kolejowym, urządzić dziś w sobotę półdniowy demonstracyjny strajk powszechny w Krakowie od godziny 9 rano do godz. 2 w południe. O tej godzinie stanęły w Krakowie elektrownia, gazownia, wodociąg i tramwaje, sklepy były w przeważnej części pozamykane. Przedpołudniem odbyło się na rynku pod pomnikiem Grunwaldzkim zgromadzenie, na którym zapadła uchwała, aby kolejarze powrócili do pracy o g. 2 popołudniu kolejarze podjęli swe czynności z powrotem.

STRAJK KOLEJOWY W KRAKOWIE SKOŃCZONY

Kraków. (Tel. wł.) W sobotę w południe skończył się strajk pracowników kolejowych. W biurach wznowiono pracę już rano, a o godz. 1 popoł. wrócili pracownicy na wszystkich posterunkach do roboty. We wszystkich kierunkach odjechały pociągi osobowe.

Wiadomości telegraficzne.

TAJNY WYWÓZ SKÓR SUROWYCH.

Kraków. (Tel. wł.) W ostatnim czasie dał się zauważyć olbrzymi wywóz surowych skór ze wschodniej Małopolski do Czech, uprawiany przez spekulantów, którzy skóry pakują w paki i pod firmą różnych dozwolonych w eksporcie towarów wywożą ją za granicę.

Francja wznawia stosunki z Watykanem.

Paryż. (Havas). Rząd francuski zapowiedział wznawienie ambasady francuskiej przy Watykanie.

Kontrrewolucyjny zamach stanu w Berlinie.

Wojska kontrrewolucyjne wkroczyły do Berlina! — Ustąpienie dawnego rządu. — Ostatnie jego hasło! „Strajkujcie!“. — Nowy rząd „konsytucji i czynu“.

RADYKALNA PRAWICA WYWOLUJE PRZEWROT

Berlin. (PAT.) Biuro Wolffa: Od pewnego czasu rozpoczyna robotę radykalna klika prawicowa, której działaniem zmierza do wywołania przewrotu i która nie stara dla swoich celów pozyskać także koła wojskowe. Należy stwierdzić, że pozostające w opozycji do rządu partie prawicowe zgrupowania narodowe w Rzeszy i Prus stoją zdala od tych machinacji. Natomiast wskazana jest ostrożność, wobec tej grupy, która operuje hasłami nacjonalistycznymi. Rząd Rzeszy wystąpił jak najenergiczniej przeciwko inicjatorom i kierownikom tego ruchu. Z tego powodu aresztowano szereg osób, biorących udział w tej robocie.

„NIEBEZPIECZEŃSTWO NIEUSUNIĘTE“

Berlin. (PAT.) Według „Voss. Ztg.“ nie należy powagi sytuacji wywołanej zamierzonym przewrotem oceniać według zewnętrznych oznak i poddawać się złudzeniu, jakoby wszystko było uporządkowane. Niemniej udało się nieco opanować niebezpieczeństwo. Niebezpieczeństwo to nie zostało usunięte i potrwaja jeszcze czas dłuższy. W tej samej sprawie pisze „Vorwaerts“: Okazuje się jak daleko rozgałęziony był spisek. Istniał plan obalenia z soboty na niedzielę rządu w Berlinie i opanowania wszystkich urzędów publicznych. Zarządzono daleko idące środki ostrożności.

WOJSKA RZĄDOWE OBSADZAJĄ GMACHY.

Kraków. (Radio z Wiednia.) BK. z Berlina 12 bm. Dzisiaj w nocy obsadziły wojska rządowe ministeria, najważniejsze budynki, ulice, objekty i mosty. W różnych punktach miasta ustawiono karabiny maszynowe i armaty, a żołnierze uzbrojono w ręczne granaty. Biuro Wolffa chronione jest przez wojska Rzeszy.

ULTIMATUM KONTRREWOLUCYJNYCH WOJSK ODRZUCONE.

Berlin. (PAT.) Rząd Bauera usiłował do ostatniej chwili powstrzymać wojsko kontrrewolucyjne od wkroczenia do Berlina, próba ta jednak nie udała się. Kontrrewolucjoniści wystosowali wreszcie do dawnego rządu ultimatum z następującymi żądaniem: 1) utworzenie nowego gabinetu, złożonego wyłącznie z fachowców. 2) Mianowanie w miejsce Noskego ministrem wojny jednego z generałów. 3) Amnestia dla Kappa i innych aresztowanych osobistości. 4) Amnestja dla żołnierzy, wchodzących w skład dywizji Ehrhardta. To ultimatum uchwalono po długiej dyskusji odrzucić. Prezydent Rzeszy natychmiast po ukończeniu rady ministrów opuścił mieszkanie.

WOJSKA KONTRREWOLUCYJNE MASZERUJĄ NA BERLIN.

Berlin. (PAT.) W sprawie dokonanego przewrotu w Berlinie, pisze „Berl. Tageblatt“: Wojska kontrrewolucyjne w liczbie około 8000, które grupują się około brygady marynarki Erhardta, skoncentrowane są w Doeberitz i mają zamiar wyruszyć w nocy dzisiejszej tj. z piątku na sobotę na Berlin, gdzie chcą owdziać rządem. Zdaje się, że chodzi w tym wypadku o zdecydowany przewrót monarchistyczny, ile że są próby obalenia obecnego rządu i powołania innego dyktatorem na czele. Z polecenia rządu udał się admirał Trosch do Doeberitz, aby kontrrewolucjonistów odwieść od tego szalonego planu. Grupa posłów ze skrajnej prawicy, która niema poparcia reszty polityków konserwatywnych, zainicjowała agitację wśród wojsk na rzecz przewrotu w państwie. Niektóre części obrony państwowej i niektóre oddziały ciągle jeszcze istniejącego wojska bałtyckiego, przyłączyły się do tej akcji. Dzisiejszej nocy postanowiono czynnie wystąpić. Groźne niebezpieczeństwo zwiększyła jeszcze i ta okoliczność, że nie można było liczyć na to, czy wojska wierne rządowi wystąpią ewentualnie czynnie przeciwko powstańcom.

DWORZEC I ZWIERZYŃCIE ZAJĘTE.

Kraków. (Radio z Wiednia.) Z Berlina donoszą, że wojska skoncentrowane w Doeberitz między innymi dwie morskie brygady, Erhardt Loewentfeld ruszyły ku Berlinowi i dotarły o godz. 4.30 rano do dworca kolejowego i do Zwierzyńca (Tiergarten).

KONTRREWOLUCYJNE WOJSKA WKRAČAJĄ DO ŚRÓDMIEŚCIA.

Kraków. (Radio z Wiednia.) Biuro Wolffa z Berlina 12 bm. Generał Oldershausen prowadził w nocy wkroczenia z morską brygadą Erhardta. Żądanie stawiane przez brygadę zostały odrzucone przez gabinet, który obradował aż do rana. Wojsko wkroczyło wskutek tego do Berlina i obsadziło o godz. 6 rano Wilhelmstrasse. Socjalno-demokratyczna partja niemiecka ogłosiła strajk generalny.

WOJSKA KONTRREWOLUCYJNE W MIEŚCIE.

Berlin. (PAT.) Dziś o godz. 5 rano wkroczyły wojska kontrrewolucyjne do Berlina. Brygada Erhardta wmaszerowała z orkiestrą na czele wraz dawnymi sztandarami wojennymi. „Sicherheitswehr“ zajęła ulice i broniła dostępu do dzielnicy Wilhelma, poczem opuściła swoje posterunki. Min. obr. kraj. Noske, który do godz. 5 rano urzędował w swej kancelarii, następnie zniknął i miejsce jego pobytu nie jest znane. Dawny rząd ogłosił odezwę wzywającą wszystkich robotników do strajku generalnego. Wszystkie budynki rządowe i gmachy publiczne w Berlinie zostały zajęte przez wojska kontrrewolucyjne. Wojska te objęły straż bezpieczeństwa.

WOJSKA KONTRREWOLUCYJNE OBOZUJĄ NA ULICACH.

Kraków. (Radio z Wiednia.) Z Berlina donoszą, że dziś przedpołudniem panował w mieście zupełny spokój; dotychczas wcale nie widać skutków ogłoszonego generalnego strajku. Na ulicach obozuwojska z Doeberitz i ustawione są armaty. W okrogach zewnętrznych organizuje się podobno opór ze strony robotników.

OSTATNI CZYN DAWNEGO RZĄDU: „STRAJKUJCIE!“

Berlin. (PAT.) Ostatnim czynem dawnego rządu było wydanie manifestu do robotników niemieckich, wzywającego do strajku gen. W odezwie tej powiedziano: Dywizja morską Erhardta maszeruje na Berlin, aby wymusić przekształcenie rządu Rzeszy. Landzknecht ci chce osadzić na stanowiskach ministrów reakcjonistów. Nie chcemy ugiąć się przed militarnym naciskiem. Nie na to dokonaliśmy rewolucji, aby dziś ponownie uznać krwawe rządy landzknechtów. Strajkujcie. Zaniechajcie wszyscy pracy. Pozbawcie ich reakcyjnej dyktatury militarnej. Walczyć wszystkimi środkami, aby utrzymać republikę. Jeden jest tylko sposób zapobieżenia powrotowi Wilhelma II., a jest nim wstrzymanie całego życia gospodarczego.

DAWNY GABINET UNIKA WOJNY DOMOWEJ.

Berlin. (PAT.) Jeszcze w ciągu ubiegłej nocy gabinet zebrał się na naradę i postanowił uniknąć walk ulicznych i wojny domowej. W tym celu gabinet wycofał z ulic wszystkie wierne mu wojska. O godz. 5 rano dotychczasowy prezydent Rzeszy Ebert opuścił pałac, w którym mieszkał. Pismo doręczone dawnemu rządowi opiewa, że koniecznym jest utworzenie nowego rządu, złożonego z fachowców, celem położenia kresu niesnaskom i nieznośnym stosunkom, w których dziś Niemcy żyją. Ponieważ dotychczasowy rząd nie mógł bez naruszenia konstytucji przystąpić do nagłego przekształcenia, musiał złożyć urzędowanie. Z początku zamierzano powierzyć dyrektorowi Kappowi utworzenie nowego gabinetu, jednak zanim to nastąpiło, ukazała się już odezwa nowego rządu do narodu niemieckiego, którą natychmiast ogłoszono w całym mieście za pośrednictwem pism ulotnych.

RZĄD DAWNY OPUŚCIŁ BERLIN.

Kraków. (Radio z Wiednia.) BK. z Berlina: „Lok. Anzeiger“ donosi w nadzwyczajnym wydaniu, że dawny rząd odrzucił propozycje stawiane przez morską brygadę Erhardta, która postawiła ultimatum do g. 7 rano. Rząd opuścił następnie Berlin w samochodach bez złożenia urzędów przez członków. Brygada Erhardta nie natrafiając nigdzie na opór, wkroczyła do Berlina z czarno-biało-czerwonymi chorągiewkami i obsadziła dzielnicę, w której mieściły się biura rządu.

NOWY RZĄD „PORZĄDKU, WOLNOŚCI I CZYNU“

Kraków. (Radio z Wiednia.) BK. podaje doniesienie Biura Wolffa w Berlinie, że dziś o godz. 10 przed południem wydała kancelaria Rzeszy oświadczenie, iż dotychczasowy rząd przestał istnieć. Władza przechodzi na generalnego dyrektora Kappa, który zajmie miejsce kanclerza i pruskiego prezydenta ministrów. Na naczelnika wojskowego i ministra wojny powołano gener. Luettwita. Został utworzony nowy rząd „Porządku, wolności i czynu“. Zgromadzenie narodowe i sejm pruski będą rozwiązane. Kapp i Luettwitz podpisali odezwę.

OREDZIE NOWEGO RZĄDU.

Berlin. (PAT.) Ogłoszono oświadczenie: Dotychczasowy rząd przestał istnieć. Wszelka władza w państwie przeszła w ręce gen. dyrektora Kappa z Królewca, jako kanclerza państwa i prezesa ministrów pruskich. Naczelnym wodzem i równocześnie ministrem wojny mianowany został gen. Luettwitz. Utworzony nowy rząd „porządku, wolności i czynu“. Podp. gen. v. Luettwitz, gen. dyr. Kapp.

„RZĄD KONSTYTUCJI I RZĄD CZYNU“

Berlin. (PAT.) Wolff. Nowy rząd nie jest reakcyjnym, lecz konstytucyjnym i rządem czynu, nie pragnie reakcji ani monarchji. Stadium przejściowe jest nieuniknione, dopóki nie zostaną przeprowadzone nowe wybory.

NOWY RZĄD TWORZY WŁADZĘ PORZĄDKU.

Berlin. (PAT.) Z otoczenia kanclerza oświadczają: Nowy rząd niema nic wspólnego z ruchem monarchicznym. Ma utworzyć władzę porządku, chce lojalnie wypełnić traktat wersalski i przeprowadzić wybory.

DYR. KAPP — DYKTATOREM.

Berlin. (PAT.) Dyrektor Kapp ma zostać dyktatorem. Utworzony będzie nowy gabinet złożony z fachowców.

ZGROMADZENIE NARODOWE ROZWIĄZANE

Berlin. (PAT.) Dyrektor Kapp wydał następujące rozporządzenie. Mandat zgrom. nar., upoważniający je do uchwalenia konstytucji i zawarcia pokoju wygasł. Na dalsze urzędowanie zgrom. nar. nie zezwala się. Próby odbywania zgrom. nar. w czasie późniejszym i przedłużenie mandatów jest sprzeczne z wolą ludu. Uchwalona już konstytucja traktowana jest przez zgrom. nar. jako świsstek papieru. Zgrom. nar. domaga się wyboru prezydenta Rzeszy nie przez zgromadzenie narodowe, lecz przez parlament. Wobec tego rozwiązują się zgrom. nar. O ile porządek wewnętrzny będzie utrzymany przywrócona będzie konstytucja. Równocześnie pojawiło się rozporządzenie rozwiązujące pruskie zgrom. nar.

ARESZTOWANIA CZŁONKÓW DAWNEGO RZĄDU

Berlin. (PAT.) Pruski prezes ministrów Hirsch i niemiecki minister sprawiedliwości Schiffer znajdują się pod strażą we własnych mieszkaniach. Wydano rozkaz aresztowania Erbergera, dotychczas jednak nie zdołano go odszukać.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 14 marca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

W niedzielę, 14 marca, o g. 3, „Róża Stambułu“, operetka w 3 akt. Leona Falla. — o g. 7 wiecz. po raz 3 ci, „Panny“, sztuka w 4 aktach Wolffa i Leroux. W poniedziałek, 15 marca, po raz 2-gi, „Młodzi i starzy“, kom. w 3 akt. Hajo. We wtorek 16 bm. „Noc w Wenecji“, operetka w 3 aktach J. Straussa.

REPERTUAR TEATRU LIT.-ART. „CZWÓRKA“ (ul. Rejtana 1. 3):

Program XVI. od poniedziałku 8 marca codziennie o 7.30 wiecz. Gościnne występy Mili Kamińskiej, baleriny „Teatru Wielkiego“ w Warszawie, Paulina Noskowska — piosenki liryczne. Anda Kitschman w swoim repertuarze. Rom. Gierasieński jako „Omufry Wywrotek, szewc“. „Król, Dama, Walet“, groteska stylizowana Czud-Czuzenina, przekład Rujwida, muzyka W. Pergamonta (M. Czajkowska, A. Kitschman, M. Gros, W. Wesolowski), reżyserja Andy Kitschman. „Biuro pod firmą „Ersatz“, napisał Konrad Tom (R. Gierasieński, S. Morski, J. Rygiel), reżyserował R. Gierasieński. Bilety od 9-5 u G. Sevfarta (ul. Akademicka 1. 6), a od 6 wieczorem przy kasie teatru. — W przygotowaniu wielka rewja w 2 cz. pt. „Sen pijaka“.

— Teatr świetlny „APOLLO“. „Ojciec Sergiusz“. (Kobiety-kusicielki.) Tragedja rosyjskiego popa.

— Związek Organizacji Narodowych wschodniej Małopolski ma biuro ul. Jyczakowska 1. 9 i tam należy się zwracać od godz. 4.30 do 6 popoł. w ogólnych sprawach narodowych.

— Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika. Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek 16 bm. o godz. 6 popoł. w sali Instytutu geologicznego Uniwersytetu (ul. Długosza 8) z następującym porządkiem dziennym: O państwowej Komisji ochrony przyrody Polski, przemawiają prof. dr. Seweryn Krzemieniecki, prof. dr. Szyron Wierdak, prof. dr. Eugeniusz Roiner. Osoby nie będące członkami Towarzystwa mają wstęp na posiedzenia naukowe.

— Akademickie herbátky niedzielne urządza Czytelnia Akademicka w celu ożywienia życia towarzysko-koleżeńkiego. Odbywać się będą w każdą niedzielę o g. 5 popoł. w lokalu Czytelni (ul. Łozińskiego 7) urozmaicone produkcjami wokalnemuzycznymi, prelekcjami itp. Bufet, gry towarzyskie, dzienniki i czasopisma na sali. Pierwsza taka herbátka dzisiaj o g. 5 popołudniu.

— Stenografowie (stenografki) potrzebni natychmiast do rozprawy sądowej. Zgłoszenia w Referacie prasowym O. G. tylko w niedzielę dn. 14 marca od godz. 10 do 14 i pół ul. Wałowa 16, II. p. 1500

— Związek Organizacji narodowych wschodniej Małopolski obejmujący swą pracą wszystkie 48 powiatów wschodniej Małopolski, wydał odezwę do podległych mu Organizacji i do ogółu polskiego. Odezwa przypomina, że celem Organ. Nar. jest wszechstronne zrzeszenie wszystkich Polaków i Polek i Towarzystw polskich, w celu rozwoju polskości na kresach, a akcentuje, że hasłem Organizacji musi być

oparcie się na szerokich masach (zwłaszcza wiejskich), postęp i zwalczanie zaściankowości i zachowawczości. Odezwa wzywa wszystkich do gromadnego wstępowania do Org. Nar. Prezydium Związku stanowiąca prezes Tadeusz Cieński, wiceprezesi: dr. Marceli Prószyński, dr. Lucjan Szyor, Maria Burjanowa. Biuro Związku jest: Lwów, ul. Lyczakowska 1, 9.

— **O plebiscytach i okręgach plebiscytowych.** Prelekcje pod powyższym tytułem wygłosił inż. Jaskótski na wczorajszym posiedzeniu Pol. Tow. Politechn. Z 5 okręgów plebiscytowych: (1) nadwiślańsko-mazurski, 2) Śląsk Górny, 3) Śląsk Cieszyński, 4) Orawa i 5) Spisz). Mazowsze należąc długi czas do Prus, przejęło się w znacznym stopniu duchem niemieckim, przeszło na luteranizm i zbliżyło się w ten sposób, mimo zachowania języka polskiego, do obszarów rdzennie niemieckich. Wyzyskują to Niemcy na swoją korzyść przy każdej zdarzającej się sposobności. Z dawnego obszaru Śląska, który wynosił z górą 50 tysięcy kilometrów kwadr., ocalała dotąd tylko 4-ta część tj. 12,5 tysiąca km kw.; reszta uległa zmianom. Omówiwszy sprawę plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim prelegent wspominał w końcu o plebiscytach na Spiszu i Orawie. Po referacji rozwinął się dyskusja, w której zabierał głos przez Rybicki.

— „Unja Lubelska” Matejki w Ossolinum. Wobec rozwiązania się Wydziału krajowego postanowiono złożyć „Unję Lubelską” Matejki w depozyt w Muzeum ks. Lubomirskich w myśl woli ofiarodawców „Unji” Sejmowi polskiemu, którzy zastrzeżli sobie, że w razie rozwiązania Sejmu krajowego obraz ma być złożony w Muzeum Lubomirskich.

— **Wiadomości teatralne.** Zapowiadana już w dniach operetkę „Noc w Wenecji” wystawia teatr miejski we wtorek 16 bm. Przepiękna, melodyjna muzyka Jana Straussa przypomina lepsze czasy dawnej operetki, tak bardzo odbiegającej od płytkiej i jedynokrotnie muzyki operetkowej ostatnich czasów. Do lat niegrana — ukaże się w nowej szacie dekoracyjnej i zmienionej obsadzie. Gwidona, księża Urbino gra p. Kuligowski, Anninę p. Miłowska. Świętym Pappacodą będzie p. Folański, Ciboletta p. Bogdanowiczówna, Niedzielski kreuje balwierza Caramelle, Bielińska Agricole, Justian tworzy Bartolomea, Karasiński Testaccia, Hierowska urocza żonę Delanny. Reżyseruje p. Kuligowski, batute kapelmistrza dźwierży p. Stedler.

— **Wielki kiermasz.** Onegdaj pod przewodnictwem p. L. Wangowej odbyło się posiedzenie komitetu przygotowawczego przy licznej zebraniu pań, które łacie mówczą pracą doprowadzają dzieło do końca. Z uznaniem należy podnieść ofiarności pp. artystów-malarzy za przysłane przez nich fanty-obrazy. Wśród fantów są prace Balka, Harasimowicza, Horodyskiego, Wodnickiej itd., szkoła p. Zaremby ofiarowała sły koncertowe na część wokalną programu. Artysta p. Folański przyrzekł swój udział, pp. kupcy ofiarowali mnóstwo fantów w wiktualach, trunkach, przedmiotach złotych, srebrnych i porcelanie. Słowem społeczeństwo nasze nie cofa się przed ofiarami, gdy chodzi o cel przepiękny. Afisze zapowiadające dzień 21 bm. jawią się niebawem na ulicach miasta a komitet Pań przejąwszy piękną myśl pani Wangowej: „nieść pomoc podupadłym rodzinom zubożałym wskutek wojny” postanowił na wniosek p. Obtułowiczowej pozostać nadal towarzystwem stałym w tym duchu pracującym i obmyśleć po udałym kiermaszu organizację tego towarzystwa, powstającego na tak silnych podstawach. Następnym posiedzeniu komitetu ostatnie przed kiermaszem we wtorek o g. 4.30 popoł. w ratuszu.

W komitecie biorą udział między innymi pp.: ks. Sapieżyna, ks. Lubomirska, hr. Ślemieńska, gen. Longchamps, gen. Nowotna, prez. Neumanowa, brygad. Kaczyńska, dyr. Stroynowska i in.

— **Zderzenie tramwaju z wozem.** U zbiegu ulic L. Sapiehy i Szeptyckich zdarzył się wczoraj karambel tramwaju z wozem, którym powoził Piotr Turczyn. Wskutek zderzenia wóz został palamany a Turczyn doznał okaleczenia tak, iż opatrzyło go pogotowie ratunkowe.

— **Pech złodziejski.** Do pracowni cukiernika Dereńia przy ul. Ctowej 7 dostał się złodziej przez okno w którym wylamał żelazne kraty. Próżny był jego trud. W pracowni nie było niczego więc nie ukradłszy niczego — uciekł, klnąc zapewne złodziejskiego pecha.

Zespół prawników katechizację kursy przygotowawcze Lwów — Senatorska 9 obok „Doma akademickiego”.

— **Dymisja gen. Dowbór-Muśnickiego.** Wobec zakończenia operacji na froncie wielkopolskim zajdą automatyczne zmiany. W związku z tem gen. Dowbór Muśnicki zgłosił dymisję ze stanowiska wodza naczelnego frontu wielkopolskiego.

— **Andrzej Niemojewski pod przymusem u sędziego śledczego.** Wobec tego, że redaktor „Myśli Niepodległej” p. Andrzej Niemojewski, oskarżony z par. 194 u.k. odmówił stawienia się do sędziego śledczego, wy dano onegdaj rozkaz sprowadzenia go do śledztwa pod przymusem z par. 391. P. Niemojewski został aresztowany, przyprowadzony do śledztwa i po złożeniu zeznań, uwolniony.

— **Tablica pamiątkowa w Kaliszu.** W ubiegłym tygodniu umieszczone zostały w Kaliszu dwie tablice pamiątkowe poniższej treści, a mianowicie:

1) przed domem nr. 33, przy ul. Babinej: „W domu tym, będącym wówczas koszarami 8 pułku piechoty Legii nadwiślańskiej, mieszkał w 1807 r., jako komendant wojskowy miasta Cyprian Godebski, poeta i bohater z pod Raszyna”.

2) przed domem Puławskiego na placu Killińskie-go: „W domu tym mieszkała w czasach swej młodości wielka pieśniarka niedoli narodu Maria Konopnicka”.

— **Obozy dla jeńców.** Komisja badająca obozy jeńców i więzienia wyjedzie 16 bm. do Krakowa, Oświęcimia, Wadowic, Wiśnicza, Łańcuta i Pikulińca w Małopolsce.

— **Okrety dla Rosji sowieckiej.** Jedną z największych korporacji budowy okrętów w Stanach Zjednoczonych, oddaje swoje zakłady do rozporządzenia rządowi sowieckim. Gotowa jest ona zbudować 300 okrętów handlowych w przeciągu jednego roku. Wszystkie okręty zgadza się oddać w dzierżawę na długi okres, albo sprzedać ich rządowi robotniczemu w Rosji.

Sprawa podwyższenia płac urzędników państwowych

Warszawa. (PAT.) U prez. ministrów Skulskiego zjawili się wczoraj przedstawiciele Związku zawod. kolejarzy z prezesem Kruszewskim. Po zakończeniu konferencji reprezentanci związku wysłali do organizacji kolejarzy następującą depeşe:

Prezydent ministrów oświadczył, że sprawa podwyższenia płac wszystkim urzędnikom państwowym a więc i kolejarzom jest na ukończeniu. Może już teraz oświadczyć, że podwyżki, które będą przyjęte przez Radę ministrów liczyć się będą od dnia 1-go marca br., co pokryje wynikające z drożyzny niedobry wszystkich pracowników państwowych za marzec. Sprawa regulowana byłaby w ten sposób, że pobory kwietniowe dotychczasowe byłyby wypłacone jeszcze w marcu, zaś dodatek za marzec i kwiecień w pierwszych dniach kwietnia.

Wstrzymanie ruchu kolejowego

Warszawa. (PAT.) Począwszy od godz. 24 w nocy z 14 na 15 bm. ruch pociągów osobowych na wszystkich liniach kolejowych będzie wstrzymany aż do odwołania. Wyjątek stanowią linie główne na których będzie kursował jeden pociąg na dobę w obu kierunkach. Wobec tego ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem kolejowym na ten czas zarządził:

1) Prawo przejazdu kolejami przysługuje wyłącznie osobom zaopatrzonej we właściwe zaświadczenia (przepustki). Posłowie sejmowi podróżują bez przerustek za okazaniem legitymacji poselskiej, wojskowi i urzędnicy państwowi winni być zaopatrzeni w zaświadczenia swojej zwierzchności, stwierdzające, że podróżują w celach służbowych.

2) Do wydawania zaświadczeń (przepustek) dla osób prywatnych są upoważnione organa administracji lokalnej po stwierdzeniu niezbędności wyjazdu, w powiecie starostwa w Warszawie i Łodzi komisarze Rządu.

Przeciw paskarstwu.

KONFERENCJA RZĄDOWA.

W sobotę odbyły się u gen. Dele, dr. Gałęckiego konferencje w sprawie zaostrzenia postępowania przeciw paskarstwu i w sprawie zarządzeń zmierzających do utrzymania czystości we Lwowie. Zastanawiano się nad sposobami wprowadzenia sanacji panujących obecnie stosunków.

Odpoczynek niedzielny a żydzi.

Piszą nam z miasta: Chcę przedstawić kilka spostrzeżeń z prośbą o zainteresowanie się nimi, a odnoszących się do przestrzegania ustawy o spoczynku niedzielnym, która to ustawa jest wprost ignorowana przez kupiectwo żydowskie. Niejasne określenie brzmienia ustawy przez Magistrat z jednej strony, a z drugiej tolerowanie sprzedaży najrozmaitszych artykułów pod samymi okiem Magistratu, od rana do godziny pierwszej w południe, jest powodem, że wielu kupców nie przestrzega przepisów ustawy.

Przy sposobności kontroli sklepów, z ramienia M. S. O. znalazłem masę żydowskich sklepów otwartych, a na zwróconą im uwagę odpowiadają, że Magistrat pozwolił na otwarcie sklepów spożywczych w niedzielę do godziny dziesiątej rano. Przechodząc, zapytywałem po drodze kilkunastu żołnierzy policyjnych, jaką mają w tym kierunku instrukcję. Odpowiadają — każdy inaczej, a większość, że sklepy spożywcze mają być otwarte do 10-tej rano.

Koniecznym jest uświadamianiem, a gdzie po-

trzeba i napiętnowaniem wymóc poszanowanie i posłuch dla przestrzegania ustaw naszego Sejmu.

Należałoby również wyświecić, względnie ustalić, czy ustawa o święceniu niedziel odnosi się również do różnych kramów, coraz gęściej rozsiadanych po ulicach, te bowiem sprzedają niemal wszystkie towary, codzien i całą niedzielę od godz. 7-mej rano do 11-tej wieczór.

W niedzielę, skoro w asystencji innych członków M. S. O. zapytałem właściciela jednej z takich bud, niejkiej Heny Schmaizbach przy ul. Kaźmierzowskiej obok nr. 37, dlaczego mimo święta sprzedaje, odpowiedziała, że „dla nich niema ustawy”.

Jeszcze jedna sprawa, odnośnie do święcenia niedziel. Czy nie należałoby wymóc, na odpowiednich czynnikach, by ewentualnie rozszerzyć ustawę na szynki, tak, by wszystkie zamykano już w sobotę o godz. 5-tej popoł., a otwierano dopiero w niedzielę o godzinie 11-tej, (ewentualnie całą niedzielę), obecnie bowiem, mimo zakazu sprzedaży alkoholu, widzi się bardzo dużo pijanych osobników, którzy po 8 -- a w sobotę 6-godzinnym dniu pracy, idą zamiast do domu — do szynku, a wracają pijani późnym wieczorem, niesiety z próżnymi kieszeniami.

S. K.
Od redakcji. Przenisy o spoczynku niedzielnym odnoszą się niewątpliwie także do bud i kramów ulicznych. Co do szynków, to w sobotę mogą być otwarte, natomiast w niedzielę powinny być zamknięte, o ile nie mają koncesji na jadalnię. W tej sprawie wniosł na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej interpelację prof. Thullie, która mamy nadzieję, będzie mieć skutek.

OGŁOSZENIA.

Garzelni e'onom i o e'rycznie i praktyczn e wykształco-ny, obznaj miony we wszystkie h gacziach gospodarstwa, poszukuje posady. Adm. i. tr cja „S.owa” pod „Energiczny” 1407

Krakowska Fabryka MASY do zapuszczania podłóg

„TURKOL”

powierzyła wyłączną sprzedaż oraz Generalne Zastępstwo firmie

STANISŁAW BUCZKOWSKI i Sp. (Dom handlowy)

we LWOWIE, ul. Chodorowskiego 11.

(Filia: Wiedeń).

7091

Największy w kraju dziennik polityczny

„Gazeta Warszawska”

złożony w r. 1774.

wznwiony przed laty Romana Dmowskiego, dziewięciu przez

wychodzący pod redakcją naukową

Z WASILEWSKIEGO, administracją M. NIKLEWICZA.

Redaktorzy: J. Hłasko, B. Wasiatyński, W. Jabłonowski, W. Kryński, M. Trajdos.

Rozległe z pierwszego źródła informacje.

Stały korespondent w Paryżu K. Smogorzewski.

Korespondent w podróży po ziemiach polskich: red. Prz. Maczewski.

Referenci artystyczni:

St. Niewiadomski, St. Fienkowski.

Prenumerata z przesyłką mk. 10 miesięcznie.

W. RSZAWA, Zgoda 5.

631

Pługi motorowe i motory

kupuje, względnie udzieli i informacje biuro Zjednoczenia Ziemi, ul. Kopernika 20, parter. 1226

Naprawy automobili i plugów motorowych

uskuteczniają szybko i dokładnie warsztaty SPÓŁKI AUTOMOBILOWEJ 846

„MOTOR” LWÓW, ul. K. pernika 1. 54.